Ner 167. ROK 1844. SRODA 24 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel świat uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepla podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
6	27" 1‴ 927	+ 9. 5	4,‴ 24	ZPł. Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
23 2	2. 304	+ 9. 9	4. 38	„ „	„	Deszcz
10	2. 678	+ 9. 7	4. 30	„ mocny	„	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wisła opada, — do południa ubyło już dziś blisko na 3 stopy wody; — alarmiści którzy nas straszyli przypływem wody z gór, skłamali, dzięki Bogu.

Dzisiejsza poczta pruska, dla wielkich wylewów, nieco później przybyła. Dzienniki nadeszłe, nic ważnego nie zawierają.

Dziś w teatrze sławny atleta pan Dupuis, i inni gimnastyczni i akrobatyczni artyści, w połączeniu z baletem p. Price, dają widowisko w teatrze.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 18 *Lipca.* —

Ogłoszono postanowienie rady admin. wydane 5 bież. m. téj treści. »Starozakonni, zostający w niższych stopniach służby wojskowéj cesarsko rossyjs, wolni być mają w Królestwie Polskiem od opłaty podatku koszernego na mięso, na własne tylko spożycie zakupywanego. Dla zapobieżenia wszelkim z powodu tego zwolnienia nadużyciom, komissya rząd. S. W. i D., przez porozumienie się z naczelnikiem sztabu głów., zasięgać będzie corocznie wiadomości, ile w którym z pułków, w Królestwie konsystujących, znajduje się w niższych stopniach starozakonnych. Stósownie do powziętych wiadomości, przygotowane w liczbie odpowiedniéj w Komissyi Rz. świadectwa, przesłane przez nią będą dowódzcom pułków, którzy udzielać je będą w miarę żądania, starozakonnym niższych stopni, mięso koszerne nabyć pragnącym. Świadectwa pomienione składane być mają dzierżawcom dochodów koszernych przy kupnie mięsa koszernego i przyjmowane będą przez Komissyą Rząd. P. i Skarbu, jako dowód niewniesionéj opłaty koszernéj, która przy opłacie rat, dzierżawcom zwracaną być winna. Na otrzymanie każdego półfonta mięsa koszernego, wydawane będzie oddzielne świadectwo; przyjmuje się zaś na zasadę, że jeden staroz. niższego stopnia, nie może na dobę kupić więcéj mięsa koszer., jak funt.«

— *Paryż* 8 *Lipca.* —

Utrzymują, że rząd francuzki zaproponował Abder-Ramanowi, aby w kraju swoim ustawił z francuzów i anglików złożony korpus o 15000 ludzi, któryby go zabezpieczył od fanatyzmu jego własnych poddanych i od dążności Abd-el-Kadera do opanowania tronu jego.

Prefektom wewnętrznych departamentów posłano rozkaz, aby wychodźców hiszpańskich przesłali do departamentów północnych i wschodnich.

Presse zbija pogłoskę, jakoby hr. Bresson miał wyjechać z Barcelony do Neapolu w sprawie zamęźcia młodéj królowéj hiszpańskiéj.

Cały dwór wyjedzie d. 13, w rocznicę śmierci xięcia Orleans, do Dreux; we wszystkich kościołach w całym kraju odprawiają się msze żałobne.

Pan Chateaubriand wyjechać ma do wód Aix w Sabaudyi, gdzie jak mówią, zjedzie się z xięciem Bordeaux. Pan Wiktor Hugo zamyśla odbyć podróż po Włoszech, Grecyi i Turcyi.

Xiążę Syrakuzy odpłynął dnia 27 z. m. z Marsylii do Neapolu.

— *Dnia* 9 *Lipca.* —

Dziś ogłoszone zostały w całéj obszerności raporta marszałka Bugeaud o ostatnich już wiadomych wypadkach przy granicy marokańskiéj, wraz z korrespondencyą, którą marszałek prowadził z dowódzcą marokańskim El Genaui. Podczas gdy jeneralny gubernator winszuje sobie szczęścia z powodu wypadku bitwy z dnia 15 czerwca i chwilowego zajęcia Uszdy, Abd-

el-Kader przedsiębierze w dalszym ciągu razzias czyli rabunki na ziemi algierskiéj. Wypadki są przeto w sprzeczności z nadziejami marszałka. El Genaui pisze, że nie ma pozwolenia do prowadzenia wojny, a marszałek Bugeaud uznaje list jego za jezuicki. Udzielone są od niego 3 depesze, datowane z Uszdy pod d. 19 z Nedromy, pod d. 24 a z Dżema el Gazuna pod d. 27 czerwca. Aż do tego dnia, nie zaszły żadne kroki nieprzyjacielskie.

— *Londyn* 9 *Lipca.* —

Komitet przywilejów izby parów złożył dziś swe uznanie względem prośby sir Augusta d'Este o przyznanie mu godności i tytułu xięcia Sussex, w którem odrzuciła jego prośbę, z powodu, że małżeństwo między xięciem Sussex a Lady Murray, na którem sir d'Este swe prawa spadkowe opiera, nie może być uważane za ważne, gdy mu zbywało na pozwoleniu królewskiem. Lord Brougham wynurzył przy téj okoliczności zdanie, że dzieciom, których nie jest winą to małżeństwo, powinno być przynajmniéj udzielone wynagrodzenie od rządu.

Wysłana do brzegów marokańskich eskadra angielska, która dotąd składa się z 5 okrętów od 120 do 420 dział, ma być powiększona. Wczoraj rano przesłany został nagle telegraficzny rozkaz do Portsmouth, aby okręt liniowy St. *Vincent*, o 120 działach, przygotował się na godzinę 4 popołudniu do odpłynięcia; co tylko w ten sposób mogło przyjść do skutku, że z dwóch innych okrętów zabrał majtków i żołnierzy morskich dla uzupełnienia swojéj osady.

Morning Chronicle udziela następujące szczegóły o stanie obrony państwa marokańskiego: potwierdzają one powszechne zdanie, że dla wojska francuzkiego bardzo łatwem będzie pokonanie całéj potęgi marokańskiéj.

»Cesarz marokański nie posiada ani jednego portu, któryby niemógł być w kilku godzinach zdobyty przez dobrą fregatę i kilka szalup kanonierskich. Jego armia nie przedstawia tylko pozor siły, któréj sposób walczenia jest jeszcze w kolebce. Dochody skarbowe są bardzo liche: zapasy wojenne szczupłe; artylerya jest w takim stanie, że nie tylko nie może szkodzić nieprzyjacielowi, ale nawet jest niebezpieczną dla tych, którzy jéj używają, i niezaprzeczoną jest rzeczą, że się znajduje jeszcze w gorszym stanie niż chińska. Wprawdzie cesarz może zebrać 100,000 wojaków, ale ci tworzą tylko bez żadnéj karności massę, źle uzbrojoną i źle żywioną, która nie zasługuje na nazwę regularnego wojska. Wskutku nawyknienia pochodzącego z fanatyzmu, marokanie trzymali zawsze w oddaleniu europejczyków, i przez to nie znają bynajmniéj ich taktyki, i wiele jeszcze lat upłynie, nim będą mogli oprzeć się wojsku francuzkiemu. Jednem słowem: od chwili rozpoczęcia się wojny, powodzenie wojska francuzkiego jest pewne, łatwe i będzie bardzo szybkie. Xiążę Joinville będzie mógł opanować Mogador w mniéj niż trzech godzinach, i stać się panem stolicy w kilku dniach, nie posiadając nawet więcéj jak 5000 piechoty i kilkaset jazdy.

— *Madryt* 1 *Lipca.* —

Wiadomości nasze z Barcelony dochodzą do dnia 28. Słychać że margrabia Viluma wystąpił z ministerstwa, a jenerał Narvaez, który pozostaje prezesem rady, objął wydział spraw zagranicznych, zaś jenerał Mazarredo (jeneralny kapitan Nowéj Kastylii i minister wojny pod panem Gonzalez Bravo) został nanowo mianowany ministrem wojny.

— *Dnia* 2 *Lipca.* —

Przez przybyłego tu wczoraj z Barcelony gońca otrzymaliśmy wiadomość, że tam nadeszło pismo cesarza marokańskiego, które służy za odpowiedź na ultimatum hiszpańskie. Pośrednictwo angielskie chybiło swego celu, i tylko ten miało skutek, że marokanie uroili sobie, iż mogąc liczyć na pomoc Anglii, bezkarnie będą mogli znieważać Hiszpanię. Pismo cesarskie jest w tak zarozumiałych i obrażających wyrażeniach ułożone, że się równa wypowiedzeniu wojny. W skutku tego prezes gabinetu jenerał Narvaez kazał zawiadomić znajdujące się w Barcelonie ciało dyplomatyczne, że układy w zupełności zerwane zostały i niebawem rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie. Sądzą z resztą, że bombardowanie jednego z portów marokańskich przez hiszpańskie lub francuzkie okręty, może tylko jeszcze bardziéj powiększyć zapał do wojny maurytańskiéj ludności, i zpowodować usunięcie Sułtana, a osadzenie na jego tronie Abd-el-Kadera.

Pod dniem 29 donoszą z Barcelony, że królowa w dniu 14 lub 16 b. m. ukończy swą kuracyę kąpielową, i jeżeli nie będą zbyt wielkie upały, powróci tu niebawem.

Paryż 8 *Lipca.* Jest już teraz niezawodném, że rząd hiszpański nie przedsięweźmie porządanych przez niego zmian ustawy bez współudziału kortezów. Jakoż w krótce rozpisane zostaną wybory członków do nowych izb.

— *Dnia* 3 *Lipca.* —

Donoszą z Barcelony, że rząd angielski polecił admirałowi dowodzącemu stacyą okrętową pod Maltą, aby z eskadrą swoją udał się na brzegi marokańskie i starał się nakłonić cesarza do powolności względem Hiszpanii. Mianowany złym komendantem Ceuty jenerał Ordoñez przybył tam dnia 22, a dnia 25 wręczono mu, według zwyczaju, w kościele katedralnym buławę wodza, który Ceutę na marokanach zdobył. Ci ostatni zamyślają założyć fortyfikacye na wzgorzu panującem nad miastem na pół wystrzału działowego, a leżącem nad samem morzem. Gubernator Gibraltaru w czasie ostatniéj bytności swojéj w Ceucie zwrócił uwagę dowódzcy tamecznego na tę okoliczność, a dnia 24 przybiła do tego miejsca korweta angielska, któréj oficerowie wszystko dokładnie obejrzeli. Pan Robert Wilson namawiał także władze Ceuty, aby tego miejsca żadnemu innemu mocarstwu nie oddawały.

— *Dnia* 5 *Lipca.* —

Jak tylko jenerał Villalonga powróci z uspo-

kojonéj prowincyi Maeztrazgo, uda się na czele 6000 korpusu w wyprawie przeciw Marokko; rozkazy wydane już zostały wojsku do pochodu.

W Murcyi, w Galicyi i innych prowincyach zaczyna się znowu objawiać duch niespokojny pomiędzy mieszkańcami ze stronnictwa egzaltowanego.

Po nadejściu odpowiedzi Abd-el-Ramana na *ultimatum* hiszpańskie, a tem samem po zniknieniu nadziei załatwienia w dobry sposób sporu naszego z Marokkiem, przygotowania do wojny odbywają się z wielkim pośpiechem i czynnością. W zbrojowniach Kadyxu przygotowują znaczną liczbę dział, załoga Ceuty otrzymała znaczne posiłki; naprawiają fortyfikacye téj twierdzy, a kilka pułków piechoty i jazdy otrzymały rozkaz udania się do portów andaluzyjskich, zkąd następnie do Afryki przewiezione zostaną.

— *Konstantynopol 26 Czerwca.* —

Poseł angielski miał wczoraj posłuchanie u Sułtana, na którem złożył mu powinszowanie od królowéj Wiktoryi z powodu szczęśliwego ukończenia sprawy renegatów, i zarazem wynurzył zadowolenie z zapewnień udzielonych przez Jego Wysokość na korzyść chrześciańskich poddanych.

Po zupełnem przytłumieniu niespokojności w Albanii, Emin-Pasza, dyrektor szkoły wojskowéj, otrzymał polecenie udać się do wspomnionéj prowincyi, dla dokładnego zbadania przyczyn powstania, oraz obliczenia szkód przez powstańców zrządzonych.

Dywan zawarł z wice-królem Egiptu umowę względem regularnéj żeglugi parowéj między Konstantynopolem i Alexandryą.

Według wiadomości z Trebizondy, w nocy z dnia 15 na 16 b. m. wybuchł w tamecznym szpitalu ogień, który w prawdzie zaraz ugaszony został, ale że przy gaszeniu osoby znajdujące się w kwarantanie pomięszały się z mieszkańcami miasta, przeto całe miasto ogłoszone za podejrzane pod względem morowéj zarazy.

W paszaliku Musz, w Kurdystanie, wybuchły niespokojności pomiędzy kurdami, którzy z bronią w ręku opierają się poborowi podatków, będących w Turcyi azyatyckiéj coraz uciążliwszemi z powodu zmniejszającéj się ludności. Taż sama przyczyna spowodowała poruszenie górali w Lavistanie, tak, że związki między Batum i Erzerum są teraz przerwane.

Przeciwko pozwoleniu, jakie Porta udzielić chciała Wuciczowi i Petroniewiczowi, na powrót ich do Serbii, protestowały sąsiednie mocarstwa.

— *Wenecya 1 Lipca.* —

Dnia 16 czerwca srożył się w prowincyi Padua, okropny orkan, który nie tylko drzewa z korzeni powyrywał, ale nawet dwa murowane domy, 34 drewnianych i 4 stodoły obalił, 1 młyn zburzył a drugi uszkodził, szluzy porozrywał, dwa statki uniósł i most na rz. Ecz zerwał. Przy obaleniu murów dwie dziewczyny zostały na miejscu bez życia, a 22 osób mniéj więcéj pokaleczonych. Ten sam orkan w prowincyi Palessina, poobalał wszystkie domy w miasteczku Contea; przyczém 3 osoby utraciły życie, wielu było ranionych a jeden znalazł śmierć w falach rzeki Ecz. Daléj w okręgu Bria obalił 30 domów i t. d. Z tego wnieść można, jak wielkie nieszczęście dotknęło mieszkańców tych okolic, którzy utracili przezto całe swoje mienie.

Rozmaitości.

FRANCYA I MAROKKO.

Następujące szczegóły o wewnętrznych stosunkach państwa marokańskiego, wyjęte z *Revue des deux Mondes*, przy teraźniejszych okolicznościach nie są bez interessu.

Lud w Marokko jest nieobyczajniejszy i ciemniejszy niż w którymkolwiek innym mahometańskim kraju, i dla tego najłatwiéj zapala się ślepym fanatyzmem. Cesarz tylko z trudnością i niebezpieczeństwem utrzymać może swe znaczenie; zwłaszcza że oba jego kraje, Fez i Marokko, będące różnych obyczajów i nie mające wspólnéj historyi, nie składają jednéj całości. Prawny stan rzeczy panuje tylko w téj okolicy, w któréj Muley-Abderrahman rezyduje. Ma on być roztropny i przebiegły; ale tylko tam, gdzie jest obecny, znajduje posłuszeństwo; jeżeli bawi z téj strony Atlasu, oswobodzono się od niego z drugiéj strony tych gór i na odwrót. Zbywa na pewnym środku, któryby miał związek ze wszystkiemi punktami kraju, i dla tego może zachodzić przypadek, że pojedyncze pokolenia w różnych okolicach państwa, mogą bezkarnie żyć z sobą w wojnie. Ta niemoc i brak regularnego zarządu są powodem małéj liczby stałych żołnierzy, będących w służbie cesarza. Są to murzyni tylko na pół uregulowani i bez karności. Jak Mehmed Ali podobnie i Muley-Abderraman przywłaszczył sobie monopol handlu wzdłuż brzegu morza Śródziemnego, gdzie jeszcze najwięcéj mu sprzyjają. Ale Fez, dawna święta stolica królestwa tegoż nazwiska, nie jest dotąd zupełnie podbity, i wywiera taki wpływ na współwyznawców przywiązanych do dawnych podań przeciw centralizacyi państwa, że cesarz był zmuszony posłać syna swego jako namiestnika do powstających prowincyj. Tutaj też to Abd-el-Kader zawiązał swe stosunki i stał się dla cesarza niebezpieczniejszym współzawodnikiem, niż wszyscy inni, którzy spierali się z nim o tron od lat dwudziestu.

Królestwo Fez, które się rozciąga od stóp gór Atlas aż do granic francuzko-algierskich, jest siedliskiem tego więcéj religijnego niż politycznego wzburzenia, które chciwy sławy Emir, bohater i męczennik islamizmu, w obliczu cesarza w imieniu proroka wywołuje. Z tego to punktu powinny być uważane wypadki, jakie na zachodnich granicach właśnie zaszły. Nie idzie przeto we Francyi o to, aby popierać swą słuszność przeciw rządowi marokańskiemu, bo ten jest nie w mniejszym kłopocie z powodu Abd-el-Kadera i jego intryg, jak sama Francya, ale idzie o pokonanie fanatycznéj koalicyi ich wspieranie dobrych chęci cesarza w zachowaniu pokoju.

Nic dla Francyi nie byłoby łatwiejszego, jak zagrozić Tangerowi i Tentajowi, i na warsztatach Laraszu i Rabatu robaczywe resztki marokańskiej marynarki zniszczyć, ale czyżto poprawiłoby jéj interessa w prowincyach Fez i Tafilet? Nie osłabionoby przez to Abd-el-Kadera, a zwiazanoby jeszcze bardziéj ręce Cesarza. Tu leży całe zadanie, które tylko wypadkom może być zostawione do rozwiazania. Wojna prowadzona będzie nie z panującym, ale z jego współzawodnikiem i ludem, a układy odbywają się z rządem, który widocznie nie ma żadnéj władzy do dopełnienia swych przyzwoleń. Z téj też przyczyny nie powiodły się usiłowania w pośrednictwie, które Anglia tak spiesznie przedsięwzięła.

Revue des deux Mondes twierdzi z resztą, że wysłany z flotą do Marokko xiążę Joinville otrzymał to dowództwo przeciw pierwotnemu zamiarowi ministerstwa, które chciało ją powierzyć kontradmirałowi Parceval Dechesnes. Ale xiążę jest poddany dyrekcyi jeneralnego francuzkiego konsula w Marokko, pana Denion, który znowu tak umiarkowane otrzymał instrukcye od pana Guizot, że dla królewicza z trudnością otworzy się pole do pożądanych przez niego działań.

Dziesięć tysięcy franków do zarobienia. P. Barmont znowu w Lugdunie ogłasza z najpoważniejsza miną w świecie, iż uczynił dwa nader ważne odkrycia, i wzywa wszystkich uczonych, aby jego twierdzenie zbijali; utrzymuje on najprzód: iż zdoła dowieść, że nie ziemia w około słońca lecz słońce obraca się około ziemi, a nasza ziemia jeden tylko ma ruch wznoszenia się i opadania w przestrzeni świata. Powtóre zapewnia, iż znalazł w powietrzu stanowisko, podłóg którego wszelkie rodzaje napowietrznych okrętów kierowane być mogą. P. Barmont złożył summę 10,000 fr. u swojego bankiera w Lugdunie i doręczył pokwitowanie redaktorowi dziennika Kurier Lioński. Summa ta ma być wypłacona temu, kto udowodni omyłkę lub fałsz tych odkryć. Nie braknie zapewne na takich, którzy go chciwie zbijać zechcą. -- Nowy teatr opery w Berlinie otworzony zostanie d. 7 grudnia r. b. w 100 letnią rocznicę pierwszego widowiska w teatrze opery w Berlinie.

-- Niedawno bohater gościńcowy przytrzymał pojazd na drodze bocznéj wiodącéj do Madrytu. Łotrowi przyszedł łup wcale nie w porę, gdyż pojazd był próżny, i tylko na górze siedział majtek jedyny podróżny. Grzmiące „stój!“ obudziło marynarza, który ziewając zapytał rabusia „A co wy tam chcecie?“ „Pieniędzy!“ „Nie dam wam.“ odrzekł majtek spokojnie. Rozjątrzony bandyta krzyknął: „To ci mózg z czaszki wystrzelę.“ „Strzelaj bratku, odpowiedział majtek ze śmiechem, bo w Madrycie prędzéj trafię do ładu bez mózgu niż bez pieniędzy. Ruszaj daléj stangrecie!“ „Ruszaj daléj!“ powtórzył rabuś śmiejąc się serdecznie uradowany zimną krwią majtka.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 do dnia 24 Lipca.

Nowakowski Franciszek, Sołtyk Franciszek, Wilgosińska Karolina, z Polski; -- Steinecher Edward, Bachtik Józef, Preissler Karol, z Galicyi; Wyganowska Franciszka ob., Wilczyńska Felicyanna, John Wilchelm, Bögel Robert, Huhn, Dupuis Jan z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Meder Karol, do Polski; -- Heimann Fryderyka do Galicyi; -- Wysocki z żoną, Steinecken Edward do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5326.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 28 Czerwca r. b. N. 3017 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 2 Sierpnia publiczna *in minus* licytacya, na dostawienie 11 sztuk kadzi z drzewa miękkiego drzennego sosnowego do studzien publicznych w mieście Krakowie służyć mających; wyrachowanie kosztów na sprawienie jednéj kadzi jest w ilości zł. 75 a zatem za dostawę sztuk 11 wypada ogólna kwota złp. 825 od któréj licytacya *in minus* rozpocznie się; na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 82. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 10 Lipca 1844 r.

Senator Prezydujący,
HOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1108 dnia 24 Lipca 1844. roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

39. — 76. — 71. — 78. — 13.

Przyszłe ciągnienie 1109 przypada dnia 31 Lipca 1844 roku.

Doniesienie prywatne.

Zawiadamia się interesowaną Publiczność, iż handel J. N. Walter przeprowadzony został z kamienicy szarej, do domu własnego pod Krzysztoforami zwanego. (Gr.)